

PRZYCZYNY I SKUTKI WOJEN: NAUKA SOBORU WATYKAŃSKIEGO II, PAWŁA VI ORAZ JANA PAWŁA II

Słowa kluczowe: egoizm narodowy, zimna przemoc, powszechność zła, kultura wojny, ład sumienia, Kościół a wojny

Keywords: nationalegoism, coldviolence, prevalence of evil, war culture, order of conscience, the Church and war

Schlüsselwörter: Nationaler Egoismus, kalte Gewalt, Verbreitung des Bösen, Kultur des Krieges, Gewissensordnung, Kirche und Kriege

Oddalanie się człowieka od perspektyw wprowadzania pokoju na świecie, a szczególnie odchodzenie od nauczania Kościoła, skutkuje wszczęciem wojny.

W pierwszej części poniższego artykułu chciałbym przedstawić kwestię poznania przyczyn rodzących się konfliktów na świecie. Zagadnienie postaram się wyjaśnić z punktu widzenia Kościoła, opierając się na nauczaniu Soboru Watykańskiego II oraz papieży Pawła VI i Jana Pawła II przedstawionym w *Orędziach na Światowy Dzień Pokoju*. Motywy wojen mają swoje złożone przyczyny. Zaliczyć do nich można między innymi zarzewia polityczne, egoizm narodowy, dyktaturę, wojny strukturalne czy wyścig zbrojeń oraz pozostałe, ujęte w artykule źródła zła wojny.

Poznanie ukrytej nienawiści, zła, agresji czy przemocy w wojnie, daje szerszą perspektywę na skutki i konsekwencje w postaci podeptania godności człowieka i jego wolności. Odejście od obrazu Boga w człowieku kieruje jego serce ku przemocy. Kultura wojny, jej przygotowania, procedury, powodują w człowieku utratę wrażliwości wobec Boga i bliźniego. Materialne straty są często realne do odbudowania, ale nigdy nie są proporcjonalne do strat moralnych, których nie można reaktywować. Druga część artykułu ukazuje wyniszczenia powstałe na skutek wojen w wymiarze moralnym. Nauczanie Soboru Watykańskiego II oraz głos papieża Jana Pawła II w wypowiedziach po tragicznych następstwach wojen (II wojnie światowej, Hiroszynie czy Sarajewie) to wycinek szerszej wypowiedzi Kościoła na temat zniszczeń godności człowieczeństwa w wielu pokoleniach narodu.

Przyszłość życia w pokoju i bezpieczeństwie zależna jest od kształtowania w młodych ludziach szacunku do prawdy, otwarcia się na odczytanie zapisane-

* Ks. Piotr Babski – ksiądz archidiecezji warmińskiej, doktorant w Wydziale Teologii UWM w Olsztynie. Artykuł jest poprawionym i uzupełnionym fragmentem pracy magisterskiej autora, obronionej w 2000 r. w Wydziale Teologii UWM w Olsztynie [promotor: ks. dr Jan Guzowski].

go obrazu i podobieństwa człowieka do Boga. Zło zawsze potęguje zło, nie tylko w liczbach i statystykach zwyczajstw, ale w odwróceniu się od prawdziwego życia otrzymanego od Boga.

PRZYCZYNY WOJEN W DZISIEJSZYM ŚWIECIE

Od początku historii świata wojna była i jest zjawiskiem towarzyszącym ludzkości. Człowiek zawsze walczył o byt, prowadził politykę ekspansji w celu pozyskania korzyści materialnych i niematerialnych (między innymi bogactwa, sławy). Ten sam człowiek, pod wpływem różnych czynników, budował rzeczywistość świata, posługując się siłą lub władzą. Zatarł i zniszczył on we własnym sercu pokój powierzony od Boga.

Rozwinęła się nowa dyscyplina naukowa – polemologia, celem jej było zbadanie przyczyn wojny, której metodologia dotyczyła poznania konfliktów wojen¹ po to, aby przez analogię odkryć, na czym polega istota pokoju. Poniższy artykuł ma na celu przedstawienie zagadnień wojny w kontekście nauczania Kościoła poprzez wypowiedzi soborowe, papieży i teologów katolickich.

Daje się zauważyć, że wojna jako konflikt zbrojny odradza się w dzisiejszym świecie i na nowo staje się częścią codzienności, czymś normalnym, nie wzbudzającym wielkiego zainteresowania wśród ludzkości. W książce A. Zwolińskiego² można wyczytać, że w ostatnich 5000 latach były tylko 292 lata pokoju, reszta to wojny, w których zabito ponad 3,5 miliarda osób. Współcześnie jednak, najwyższy wskaźnik intensywności wojen odnotowano w latach 1990–2000. W tym okresie miało miejsce ich aż 41, a tylko w 1997 roku aż 19³. Co istotne, w omawianym okresie 40% konfliktów i wojen wybuchło w Afryce i charakteryzowało je wyjątkowe okrucieństwo, bestialstwo oraz intensywność, przekraczające wielokrotnie zbrodnie dokonane przez Pol Pota na narodzie kambodżańskim w latach 1970/370–1975, w czasie I wojny indochińskiej⁴.

Skutkiem zaciekłych walk jest cierpienie i śmierć wielkiej liczby ludności, rozpad więzi międzynarodowych, bezpowrotne zniszczenia w każdej dziedzinie życia. Gdybyśmy chcieli zaprowadzić pokój na ziemi, należałoby zlikwidować wszystkie przyczyny konfliktu, gdyż to one przeradzają się w wojny. Przejawy nierówności gospodarczych oraz brak stosowania środków zaradczych prowadzą do owych dzia-

¹ *Si vis pacem para bellum*, czyli „Chcesz pokoju, szykuj się do wojny” – stara maksyma rzymska, przerobiona na „jeśli chcesz pokoju, poznaj wojnę”. (...) Wojnę należy badać łącznie ze zmianami ekonomicznymi, politycznymi, militarnymi i kulturowymi. Przyczyny wojen skupione są na trzech poziomach, są one: 1. strukturalne (poziom rozwoju intelektualnego, technicznego, ekonomicznego, demograficznego czy geopolitycznego); 2. koniunkturalne (polityczne, zobowiązania koalicyjne, presja społeczna, ideologia); 3. okazjonalne (ad hoc). P. Mazur, *Polemologia*, w: *Vademecum Bezpieczeństwa*, red. O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć, Kraków 2018, s. 523.

² Zob. A. Zwoliński, *Między pokojem a wojną*, Kraków 1994, s. 9.

³ Zob. A. i H. Toffler, *Wojna i antywojna. Jak przetrwać na progu XXI wieku?*, Poznań 2006, s. 21.

⁴ Zob. A. Kowalczyk, *Kambodża 1974–1995*, Warszawa 1996, s. 5.

łań, w których nie tylko występują olbrzymie zniszczenia, ale również tracą życie niewinni ludzie.

Naszą współczesność cechuje paradoks, gdyż „z jednej strony odznacza się walką nauki i medycyny o każde życie ludzkie, spotęgował się ruch w obronie życia człowieka i poszanowania jego prawa do życia (*Ruch w obronie życia* i A. Schweitzera *Etyka czci dla życia*), a z drugiej strony następuje utrata nadziei na pokój, wyścig zbrojeń, zalegalizowanie morderstwa, terroru politycznego, czy zabójstwa nienarodzonych”⁵. Kontrasty, które są uwidocznione poprzez środki masowego przekazu, pokazują na jednym poziomie walkę o życie ludzkie z walką o życie zwierząt, walkę o sprawiedliwe prawo z walką o przyrodę. To niszczy bezpieczeństwo człowieka.

Podjęta od 1968 roku inicjatywa nauczania o pokoju w głoszonych orędziach przez głowę Kościoła katolickiego uwarżliwia cały świat na ustanowiony 1 stycznia Światowy Dzień Pokoju. Papież Paweł VI, wprowadzając tę propozycję, chciał, aby każdy pierwszy dzień nowego roku stał się zapowiedzią i obietnicą ludzkości na przyszłe dzieje każdego narodu tak, aby pokój zawsze towarzyszył i panował w świecie, czyniąc go bezpiecznym i sprawiedliwym, bez wojen oraz konfliktów. Należy zaznaczyć, że każde orędzie podejmuje złożoność i wieloaspektowość tematyki pokoju.

W *Orędziu na Światowy Dzień Pokoju 1981* Jan Paweł II wskazuje, że wszystkie przyczyny wojen są złożone, oraz to, że wszystkie wojny budzą niesprawiedliwość⁶ i nienawiść⁷. Do politycznych przyczyn powstawania wojen, wyróżnionych przez Ojca Świętego, zaliczamy: „ekspansję terytorialną, imperializm ideologiczny, dla zwycięstwa, którego gromadzona jest broń masowej zagłady, nieustanny wyzysk gospodarczy, obsesję na tle bezpieczeństwa terytorialnego, różnice etniczne wykorzystywane przez handlarzy bronią i wiele innych”⁸. Opierają się one o nienawiść, pogardę, niesprawiedliwość oraz zamach na ludzką godność. Geneza przyczyn politycznych niewątpliwie kryje się w istnieniu pewnych podziałów we współczesnym świecie. Podział świata na Północ–Południe, Wschód–Zachód jest często utożsamiany z podziałem: przyjaciel – wróg, a tym samym stanowi źródło wojny⁹.

Papież konkluduje swój wywód stanowczym stwierdzeniem, że pokój dla świata nigdy nie stanie się prawdziwym, jeśli będzie budowany na nienawiści ludzkiej oraz sporach ideologicznych. Taki rozwój sytuacji nigdy nie znajdzie kompromisu dążącego do zgody, która wyeliminuje wszelkiego rodzaju wojny¹⁰.

Następnym poważnym elementem, który zagraża pokojowi na świecie jest egoizm narodowy. Kładzenie nacisku na poczucie więzi narodowej prowadzi do egoizmu i wrogości względem wszystkiego, co jest obce. Wtedy pojawia się ry-

⁵ A. Zwoliński, *Między pokojem a wojną*, s. 9–10.

⁶ Zob. KDK 83.

⁷ Zob. *Orędzie 1981*, 8; zob. *Orędzie 1982*, 3.

⁸ *Orędzie 1981*, 8.

⁹ SRS 20–21.

¹⁰ Zob. J. Kondziela, *Pokój w nauce Kościoła. Pius XII – Jan Paweł II*, Lublin 1992, s. 83.

walizacja dążąca do dominacji narodowych¹¹. Naród silniejszy uzależnia od siebie narody słabsze, zmuszając je do podporządkowania. Taki stan rzeczy prowadzi do konfliktów, a w końcu do wystąpień zbrojnych. Dlatego, narody silniejsze muszą nauczyć się dawać słabszym szansę włączenia się w życie międzynarodowe, a narody słabsze muszą umieć wykorzystywać tego rodzaju okazje, także za cenę koniecznych wysiłków i ofiar.

Zrywanie umów międzynarodowych, w których naród silniejszy chce narzucić swą wolę narodowi słabszemu, kształtuje napiętą sytuację polityczną i imperializm wojskowy. Takie wymuszanie dokonuje się nie tylko w odniesieniu do innych państw, ale też i w relacjach wewnątrznarodowych, gdzie dobro państwa jest stawiane przed dobrem jednostki. Państwo nie służy jednostce, ale jednostka zmuszona jest do służenia państwu.

Narody nie są całkowicie samowystarczalne, nie są w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb swych obywateli. Stąd potrzebna jest międzynarodowa współpraca z innymi państwami i to w skali całego świata¹². Niezbędne są organizacje międzynarodowe kontrolujące poczynania silniejszych wspólnot politycznych, takie jak m.in. ONZ.

Wojna bywa uzależniona od woli jednostek rządzących mocarstwami, kierujących się politycznym wyrachowaniem. Jednostki te nie są zdeterminowane, ale są wolne od jakichkolwiek nacisków. Należy zatem budować właściwe opinie i nastroje wśród społeczeństwa, które mają bowiem wielki wpływ na przywódców, którzy są rzecznikami wspólnego dobra swego narodu¹³. Jednak świadomość owej perspektywy nie dojrzała jeszcze u przedstawicieli narodowych. Uwrażliwienie przywódców państw nie tylko jest koniecznością, ale zadaniem w trwałym budowaniu pokoju¹⁴.

Stosunki panujące wewnątrz kraju stwarzają płaszczyznę niesprawiedliwości i nierówności politycznej, dlatego nie ma wolności oraz fundamentu pokoju tam, gdzie władza społeczna należy do jednej klasy społecznej lub określonej grupy. W konsekwencji taki sposób sprawowania władzy rodzi niesprawiedliwość. Pojawiają się jeszcze inne, nowe podziały klasowe, które zachęcają do nadużyć. Należy zdać sobie sprawę, że nigdy nie zwalczy się zła za cenę jeszcze większych tragedii, zło nigdy nie będzie rodziło dobra, ale zawsze zło¹⁵. Dlatego stosowanie przemocy może być wynikiem winy państwa, które przeobraża bezprawie w prawo, zakładając podstawy terroryzmu¹⁶, podobnie jak tzw. ruchy wyzwolencze, zamieniające prawo

¹¹ Paweł VI, *Orędzie na IX Światowy Dzień Pokoju 1976*, w: *Orędzia na Światowy Dzień Pokoju papieża Pawła VI i Jana Pawła II* (1.01.1968–1.01.1983), Warszawa 1983, s. 86; zob. Jan Paweł II, *Noworoczne przemówienia do Korpusu Dyplomatycznego z dnia 15.01.1994, TP 5* (1994), s. 4.

¹² Zob. S. Olejnik, *Teologia moralna*, t. VII: *Moralność życia społecznego*, Warszawa 1993, s. 355.

¹³ Tenże, *W odpowiedzi na dar i powołanie Boże*, s. 786.

¹⁴ „Odpowiedzialność społeczna osób sprawujących władzę opiera się na świadomości, że od ich decyzji zależy dobro społeczne, tzn. losy tysięcy czy milionów osób ludzkich oraz na miłości bliźniego, która w chrześcijaństwie, w oparciu o łaski sakramentalne, znajduje największą siłę” – S. Jarocki, *Katolicka Nauka Społeczna*, Paryż 1964, s. 427.

¹⁵ PP 31.

¹⁶ J. Ratzinger, *Zadanie religii wobec współczesnego kryzysu pokoju i sprawiedliwości*, w: *Kościół – ekumenizm – polityka*, „Kolekcja Communio” 5, s. 309.

wyborcze na broń, niszczą wewnętrzny porządek i pokój państwowy, a zwykle pojawiają się w momencie bezsilności wymiaru sprawiedliwości.

Rozpad prawa i brak hamulców wobec przemocy, szeroko rozpowszechniona sieć handlu narkotykami, która zespolona jest z prostytutką czy handlem bronią, to niektóre przykłady prowadzące do zniszczenia całej ludzkości. Takie przedsięwzięcia niszczą od wewnątrz pokój człowieka i powodują, że wojny mogą pojawić się z nieoczekiwanej strony, w nieoczekiwanej postaci.

Wewnętrzne niepokoje, których konsekwencje mogą obejmować konflikty o zasięgu szerszym, nawet międzynarodowym, wpływają często także z dyskryminacji na tle rasowym¹⁷, z nietolerancji religijnej, a także różnic kulturowych. Sytuacje społeczne oparte na dyskryminacji rasowej, etnicznej, czy religijnej popierane przez niektóre systemy polityczne, stają się źródłem działań zaostrzających podział, wrogość, urazy i stany wojny¹⁸.

Spółeczeństwo może być sprawiedliwe wtedy i tylko wtedy, jeśli potrafi przestrzegać praw człowieka, odrzucając nacjonalizm i wszelkie formy dyskryminacji rasowej ludzkości¹⁹.

W przytoczonej na początku konstytucji „Gaudium et spes” Sobór Watykański II stwierdził, że wiele konfliktów „pochodzi ze zbyt dużych nierówności gospodarczych oraz z opieszałości w stosowaniu koniecznych środków zaradczych”²⁰.

Nierówność gospodarcza pogłębiona jest przez nieustanny wyścig zbrojeń. Nieobliczalne zużycie środków ekonomicznych i energii ludzkiej kosztem wydatków na szkołę, kulturę, rolnictwo, zdrowie i życie społeczne prowadzi do sztucznego i niezdrowego współzawodnictwa między państwami, przez co rozbudza dążenia do przewagi militarnej za wszelką cenę²¹.

Według soboru najgorszą plagą ludzkości jest wyścig zbrojeń²², który w końcu spowoduje te wszystkie klęski, do których gromadzi środki finansowe²³. Co najważniejsze, wyścig zbrojeń nie zapewni nigdy pokoju, ani nie wyeliminuje przyczyn wojny, ale z całą pewnością, jak wcześniej zostało wspomniane, może je tylko nasilić²⁴.

Militaryzacja wielkich państw stwarza dogodne warunki do produkcji broni i handlu nią, co w konsekwencji prowadzi do utraty poczucia bezpieczeństwa. Pu-

¹⁷ Jak pisze papież Paweł VI w encyklice *Populorum progressio*: „Rasizm nie jest wyłącznie udziałem tych narodów, które dopiero co uzyskały niepodległość polityczną. Ukrywa się tu rywalizacja klanów i partii politycznych, powodując poważne naruszenie sprawiedliwości, lecz także zagrażając spokojowi i bezpieczeństwu obywateli” – PP 63.

¹⁸ Paweł VI, *Orędzie na VIII Światowy Dzień Pokoju 1975*, w: *Orędzia na Światowy Dzień Pokoju papieża Pawła VI i Jana Pawła II* (1.01.1968–1.01.1983), Warszawa 1983, s. 78.

¹⁹ Zob. F. J. Mazurek, *Antropologiczne ujęcie pokoju w katolickiej nauce społecznej*, w: *Kościół w służbie człowiekowi*, pr. zb. pod red. W. Turka i J. Mariańskiego, Olsztyn 1990, s. 99; zob. też: *Orędzie 1984*, 3.

²⁰ KDK 83. zob. DiM 11.

²¹ SRS 23.

²² Zob. KDK 81.

²³ Zob. S. Olejnik, *Teologia moralna*, t. VII, s. 345.

²⁴ KKK 2315.

bliczne władze muszą, a wręcz mają obowiązek, uregulować te kwestie, tym samym zadbać o bezpieczeństwo obywateli²⁵.

Słuszna zatem wydaje się teza, że „utrzymanie równowagi zbrojeń, która miałaby zapewnić pokój, jest w takich warunkach niesłychanie kosztowne i stanowi praktycznie stałe zarzewie wojny”²⁶. Współczesna taktyka „odstraszenia”²⁷ bronią nuklearną, tak szeroko propagowana w imię pokoju, służy jeszcze bardziej wytworzeniu przestrzeni lęku i stwarza większe zagrożenie wojną nuklearną²⁸.

Jako przyczyny nierówności gospodarczej zauważa się „drastyczny brak równowagi w zamożności i ubóstwie”²⁹. Ubóstwo jest ukrytym, ale realnym zagrożeniem dla pokoju. Uderza w wartość, jaką jest życie ludzkie oraz przynosi ujmę dla godności ludzkiej, także wstrzymuje pokojowy rozwój społeczeństwa³⁰.

Kraje Trzeciego Świata, w których rolnictwo przejawia zacofanie i ubogą produkcję żywności, przy dużym przyroście ludności, nikłym wykorzystaniu zasobów mineralnych i braku kapitału inwestycyjnego, poddają się polityce rabunkowej bogatszych państw. Ten gospodarczy niedorozwój daje sposobność powstawaniu „kolonializmu”³¹, prowadzącego do monokultury w rolnictwie, rabunkowej eksploatacji bogactw naturalnych i ingerencji w sprawy wojskowe³².

Wojna światowa jest dziś faktem, ona trwa i powoduje śmierć około 40 milionów ludzi rocznie, w tym jak podaje raport UNICEF z 1982 roku, 17 milionów dzieci

²⁵ Zob. KKK 2316.

²⁶ J. Majka, *Zagadnienie wojny i pokoju w nauce Soboru Watykańskiego II*, w: *W nurcie zagadnień posoborowych*, pr. zb. pod red. B. Bejze, t. 3, Warszawa 1969, s. 154.

²⁷ „Przez «odstraszenie» należy rozumieć proces psychologiczno-polityczny, zmierzający do tego, by rządy innych krajów – szczególnie zaś tych państw, z którymi istnieją ostre lub ukryte różnice interesów – przekonać o tym, iż żadnego spośród zewnętrzno-politycznych celów nie uda się wymusić przez zastosowanie siły militarnej” – J. Kondziela, *Dwa typy badań nad pokojem*, CS 5 (1973), s. 106.

²⁸ Biskupi amerykańscy są świadomi odpowiedzialności, jaka spoczywa na Stanach Zjednoczonych, wobec całego świata, piszą bowiem: „Jako Amerykanie, obywatele państwa, które pierwsze wyprodukowało broń atomową, które jako pierwsze posłużyło się tą bronią i które należy dzisiaj do niewielu państw zdolnych wyrzeć wpływy w erze nuklearnej, ponosimy wielką odpowiedzialność ludzką, moralną i polityczną za dopilnowanie tego, aby dokonano «światowego wyboru» dla ocalenia ludzkości”. Sformułowanie to wyjaśnia niewątpliwie siłę determinacji bezkompromisowego potępienia nawet warunkowej i ograniczonej strategii odstraszenia. – K. Domagalski, *Pokój w cieniu broni nuklearnych. Deklaracje Konferencji Episkopatów na temat wojny i pokoju*, Chś 1/2 (1985), s. 79.

²⁹ Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone podczas dorocznego spotkania z Korpusem Dyplomatycznym z dnia 12.01.1991*, OR 2–3 (1991), s. 15; zob. SRS 21.

³⁰ Jan Paweł II, *Wojna i ubóstwo: dwie plagi nekające ludzkość*, OR 3 (1993), s. 14.

³¹ „Kolonializm uzasadniało się najczęściej niewykorzystaniem możliwości gospodarczych danego terytorium przez ludność rodzimą oraz – częściowo uczciwe, a częściowo obłudne – zadaniem wychowawczym narodów kulturalnych w stosunku do narodów słabiej rozwiniętych, które w straszliwym niezrozumieniu słusznej odrębności ich kultury uważano pochopnie za barbarzyńskie lub pogardzono nimi jako „prymitywne”. – B. Häring, *Teologia moralna szczegółowa część II*, Poznań 1963, s. 135. Dodać trzeba, że „dziś jako taki kolonializm nie ma miejsca, zjawisko to przesunęło z pozycji politycznych na pozycje ekonomiczne, tworząc neokolonializm” – S. Olejnik, *Moralność życia społecznego. Teologia moralna szczegółowa*, Warszawa 1970, s. 261.

³² Tenże, *W odpowiedzi na dar i powołanie Boże*, s. 794.

umierających z głodu³³. Zaznaczyć trzeba, że brak żywności niekiedy powoduje początek konfliktu „w imię sprawiedliwości”, przez co doprowadza się ludzi do tego, że walczą przeciw sobie, rozpoczynając wojnę domową. Łamanie prawa sprowadzającego społeczeństwa do minimalnego poziomu egzystencji staje się czymś standardowym, dzisiaj jest to oczywiste, że następuje całkowita degradacja biologiczna, egzystencjalna i społeczna, prowadząca do utraty zdrowia i życia człowieka³⁴.

Żadna przemoc militarna, nawet najkrwawsza, najokropniejsza II wojna światowa, nie pochłonęła jak dotąd tyle ofiar w przeciągu jednego roku, co obecnie trwająca „wojna strukturalna”³⁵. Przy tym stwierdzić należy, że śmierć głodowa nie jest powodowana brakiem środków żywnościowych i innych dóbr, jakimi dysponuje współczesna społeczność międzynarodowa, lecz właśnie niesprawiedliwymi strukturami w niej występującymi – „przemocą strukturalną”³⁶, błędną koncepcją suwerenności państw, irracjonalnym wykorzystaniem potencjału gospodarczego i naukowo-technicznego na wyścig zbrojeń (w 1986 roku wydano na zbrojenia 900 miliardów dolarów) i brakiem solidarności międzyludzkiej³⁷. Bieda jest „wynikiem nierozumnego ustawodawstwa, źle kierowanej wielkoduszności, nieinteligentnej administracji, złych obyczajów, nierespektowania solidarności wspólnoty i niewłaściwego sposobu myślenia tak biorących, jak i dających”³⁸.

Jawne propagowanie w radiu, telewizji, prasie czy publikacjach książkowych stanowisk zaogniających sytuację polityczną służy wytwarzaniu antagonizmów i podsycaniu wrogości względem państw niewygodnych³⁹. Dało się to łatwo zaobserwować podczas działania systemów socjalistycznych w krajach dawnej struktury politycznej Europy Wschodniej⁴⁰.

Dobitnie jest to zaakcentowane przez Sobór Watykański II w Konstytucji „Gaudium et spes”, gdzie można wyczytać, że budując ład gospodarczy należy opanować

³³ F. J. Mazurek, *Prawo do rozwoju*, „Roczniki Nauk Społecznych” t. XI, z. 1 (1983), s. 221.

³⁴ L. Deniszczyk i B. Sajkiewicz, *Minimum egzystencji*, PS 8 (1995), s. 6.

³⁵ Pod tym pojęciem rozumie się, wojnę wbudowaną, wkomponowaną w system i w wewnętrzne struktury państwa, przejawiającą się na zewnątrz nierównościami, manipulacją. – J. Kondziela, *Badania nad pokojem. Teoria i jej zastosowanie*, Warszawa 1974, s. 67–68.

³⁶ Należy przy tym uwzględnić, że przy przemocy strukturalnej doliczyć należy oprócz dziedziny gospodarczej także przemoc polityczną, społeczną i kulturową – nierówny udział we władzy, nierówności startu życiowego i szans życiowych, nierówny podział dochodu narodowego, nierówność dostępu do oświaty, nagminne korupcje władzy itp.

³⁷ F. J. Mazurek, *Antropologiczne ujęcie pokoju*, s. 96.

³⁸ H. Becker, H. Elmer Barnes, *Rozwój myśli społecznej od wiedzy ludowej do socjologii*, PS 8 (1995), s. 6.

³⁹ Czytamy, że: „ZSRR będzie dążył do likwidacji bądź osłabienia bloków militarnych i ugrupowań pro-zachodnich w Azji, Bliskim Wschodzie i Afryce, będzie podejmował i wspierał inicjatywy zmierzające do stabilizacji stosunków międzynarodowych jako przesłanki systemu bezpieczeństwa zbiorowego na świecie (...). Jakikolwiek układ zbiorowy w sprawie bezpieczeństwa i współpracy nie będzie możliwy bez udziału w takim systemie ZSRR, USA, Chin i Japonii, gdyż wzajemne rozbieżności tych państw są tak duże, że nie rokuja widoków na ich przewyżczenie w ciągu najbliższej dekady” – *Prognozy 1975–1985, Kraje rozwijające się*, pod zb. red. J. Prokopczuka, Warszawa 1975, s. 48.

⁴⁰ „W Polsce 13 grudnia 1981 roku ogłoszono stan wojenny, który był aktem terroru, mającego obudowę prawną i propagandową. W nocy z 12 na 13 grudnia do kilku tysięcy mieszkań wkroczyła

żądze zysku, czyli chęć panowania nad narodem, jak również narzucanie własnych ideologii⁴¹.

Ks. prof. Stanisław Olejnik przytacza za Janem Pawłem II główne przyczyny zła społecznego:

- 1) dyskryminację w międzynarodowym systemie handlowym;
- 2) rujnujący kraje ubogie światowy system monetarny i finansowy (szczególnie z powodu nadmiernej zmienności metod wymiany i oprocentowania);
- 3) odmawianie krajom rozwijającym się potrzebnych technologii lub udostępnianie im technologii beзуżytecznej⁴².

Zatem każda forma niesprawiedliwości, stanowiąca źródło zapalne, uderza w człowieka i jego podstawowe prawa. Brak ładu społecznego ma wpływ na stosunki międzyludzkie. Szczególnie potwierdza to Ojciec Święty w *Orędziu na XIV Światowy Dzień Pokoju*, głosząc, że: „zarzewie wojny w swoim pierwotnym i podstawowym znaczeniu kiełkuje i dojrzewa wszędzie tam, gdzie niezbywalne prawa są naruszalne”⁴³. Wszelki zamach na życie, do którego zaliczyć można: zemstę oraz terroryzm jako zjawisko afirmacji politycznej czy społecznej, tortury policyjne jako skuteczne metody stosowane przez władzę publiczną nie dla przywrócenia ładu, lecz dla narzucenia haniebnego represji, narusza prawa człowieka. Jan Paweł II podkreśla że, aby został przewyżniony postulat walki przeciw drugiemu człowiekowi, walka nie może być rozumiana jako narzędzie konieczne do rozwiązywania spraw między narodami⁴⁴.

Nie jest możliwy prawdziwy pokój, jeżeli szerzy się przemoc lub narusza się integralność życia⁴⁵. Stąd bardzo groźnym źródłem wielu zatargów jest emocjonalna albo zimna przemoc, która wypływa z zatraconego sumienia moralnego, a w efekcie gasi poczucie uczciwości. Zdarza się, że ta przemoc wypływa z zemsty, zawiedzionej sprawiedliwości i karmi się wówczas poniżaniem, szukaniem przewagi nad słabszym, a nawet jawną walką poprzez zaskoczenie czy strach. W konsekwencji, niejedyn człowiek zamyka się w wewnętrznym odosobnieniu, oddzielając się murem obojętności wobec zażegnania konfliktów międzyludzkich.

Paweł VI w orędziu pokojowym poświęconym przemocy w świecie współczesnym stwierdza słusznie, że przemoc nie jest absolutną mocą, lecz spontanicznym wybuchem energii, poniżającym człowieka. Nigdy nie wolno zabijać, by narzucić siłą jakieś rozwiązanie. Wszelkie absurdalne motywacje polityczne, zdaniem papieża Pawła VI, nie powinny zasłaniać aktu przemocy bez względu na formę, w jakiej

milicja, aby aresztować ludzi, według przygotowanych spisów. Zabroniono działalności ponad 9-milionowemu związkowi zawodowemu „Solidarność”. Wprowadzono godzinę policyjną, zastrzeżono cenzurę oraz liczne zakłady pracy objęto „militaryzacją”. Strzelano nawet na ulicy do protestujących ludzi oraz do strajkujących, jak np. w kopalni „Wujek” na Śląsku”. – J. Karpiński, *Portrety lat, Polska w odcinkach 1944–1988*, Londyn 1989, s. 241–243.

⁴¹ KDK 85.

⁴² S. Olejnik, *Teologia moralna*, t. VII, s. 358; por. także SRS 43.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Zob. J. Grell, *Moralne aspekty uzbrojenia*, „Życie i Myśl” 1/2 (1985), s. 42.

⁴⁵ Paweł VI, *Orędzie na X Światowy Dzień Pokoju 1977*, w: *Orędzia na Światowy Dzień Pokoju papieża Pawła VI i Jana Pawła II* (1.01.1968–1.01.1983), Warszawa 1983, s. 103.

ona występuje⁴⁶. Wynika z tego jasno, że przemoc ma swoje korzenie w kłamstwie, bo to kłamstwo chce zapewnić sobie powagę w oczach opinii ludzkiej, a uzasadnienie powagi nie mają nic wspólnego z prawdą⁴⁷. Odrzucenie prawdy ma miejsce wtedy, gdy pomawia się o zamiary napastnicze tych, którzy wyraźnie dowodzą, że ich jedyną troską jest ochrona wobec realnych zagrożeń w łonie narodu, czy w stosunkach pomiędzy narodami⁴⁸. Bezpieczna wartość prawdy domaga się prawdziwego nazewnictwa tortur oraz wszelkich form ucisku i wyzysku człowieka przez człowieka oraz słabszych narodów przez silniejsze.

Nie ma poszanowania godności narodów czy innych ludzi, jak podaje Sobór Watykański II w Konstytucji „*Gaudium et spes*”⁴⁹. Stąd też deptanie przemocą i nieważnością przez inne narody lub przez władzę słabszego przeciwnika czy podmiotu społecznego doprowadza do tego, że „nie uznaje się obiektywnie słusznych i niezbywalnych praw tych, którzy nie chcą przyjąć nieokreślonej ideologii albo powołują się na zasadę wolności myśli”⁵⁰. Współczesne, negatywne zjawiska takie jak: materializm i coraz powszechniejsza pogarda dla ludzkiego życia, doprowadzają do ludzkich tragedii, do tego, że wojna rozgrywa się między człowiekiem a człowiekiem.

„Złe skłonności pojedynczych obywateli, skomasowane w nastrojach całego społeczeństwa, są tym materiałem wybuchowym, który zapala jakieś drobne nieporozumienie, wywołując wojnę, toteż póki w duszy ludzkiej tkwią skutki grzechu pierwotnego, póty istnieje niebezpieczeństwo wybuchu wojny i rewolucji”⁵¹.

Początki wojny zawsze rozpoczynają się od serca ludzkiego⁵², w którym człowiek zrywa łączność z Bogiem⁵³. Okazuje się, że to nie miecz człowieka zabija drugiego, lecz sam człowiek jest mordercą. W sercach ludzkich rodzi się egoizm, pycha i zazdrość: rozwija się początek tych negatywnych uczuć, które prowadzą do walki przeciw bratu, do walki przeciw narodom. Szczególnie nieakceptowanie godności ludzkiej oraz wprowadzenie niepokoju do ludzkich serc⁵⁴ prowadzi do niechęci. Toteż nasza osobista niechęć do oderwania się od grzechu, technie milczeniem serca na Boży pokój.

Jednak z drugiej strony to „dzięki sercu – człowiek jest wrażliwy na absolutne wartości dobra, na sprawiedliwość, braterstwo i pokój”⁵⁵. Zatem największą potrzebą jest odrodzenie się w miłości oraz stanowcze postanowienie odmienienia

⁴⁶ Tamże, s. 114.

⁴⁷ *Orędzie 1980*, 1.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ KDK 78.

⁵⁰ *Orędzie 1980*, 1.

⁵¹ J. Woroniecki, *Katolicka Etyka Wychowawcza* II/2, Lublin 1986, s. 161.

⁵² „Stwierdzenie to brzmi pokrewnie do zdania zawartego w akcie konstytucyjnym UNESCO: „Wojny rodzą się w umysłach ludzkich, w umysłach ludzkich powinny zostać przezwyciężone” – J. Kondziela, *Pokój w nauce Kościoła. Pius XII – Jan Paweł II*, s. 43.

⁵³ *Orędzie 1984*, 2.

⁵⁴ Zob. H. Skorowski, *Problematyka praw człowieka*, Warszawa 1996, s. 141.

⁵⁵ *Orędzie 1984*, 2.

swojego serca – to zadanie jest odpowiedzią na budowanie ładu i kształtowaniu „sanktuarium serca”.

Unikanie kłamstwa i świadome odrzucenie kultury wojny może dać podwaliny pod budowę bezpieczeństwa i wolności na świecie. Niezbędna jest zatem potrzeba doskonalenia człowieczeństwa w wychowywaniu do pokoju. Gdy nie ma ładu we własnym sercu, to nigdy nie znajdzie się ładu we własnym sumieniu. Nieład sumienia występuje, jeśli chcemy z jednej strony zachować się moralnie i czynić dobro, lecz z drugiej działamy dla swoich korzyści lub żądy władzy.

Indywidualne sumienia, zniekształcone przez systemy ideologiczne, a także liczne namiętności ponoszą odpowiedzialność za przygotowanie, wywołanie czy rozszerzanie konfliktu, mimo że odpowiedzialność jest rozłożona na więcej osób, to w niczym nie zmienia tej zasady⁵⁶.

Gdy raz wybuchają walki, wrogość będzie jedynie rosła, bowiem żywi się ona cierpieniem i okrucieństwem, które gromadzą się po obu stronach. Rezultatem tego może być psychoza nienawiści, przejawiająca się w agresywności i skłaniająca ku wojnie. Ostatecznie więc uciekanie się do przemocy i wojny jest konsekwencją grzechu człowieka. Motywem niesprawiedliwości jest zaślepienie ducha i nieład serca prowadzące do napięcia i konfliktu⁵⁷.

Teologia moralna piętnuje postawę obojętności wobec problemu przemocy, wskazując jednocześnie na odpowiedzialność zarówno w wymiarze indywidualnym jak i społecznym, wyrażające się w potrzebie przebaczenia Boga i bliźniego⁵⁸.

Umiejętność godzenia się, kompromisu i przebaczenia jest zażegnaniem źródeł wojen we współczesnym świecie.

SPOŁECZNO-POLITYCZNE I GOSPODARCZE SKUTKI WOJEN

Obliczanie materialnego kosztu wojny prowadzono od dawna. Jednak wraz z rozwojem cywilizacji, doskonałości gospodarczej, finansowej czy organizacyjnej, rachunki strat materialnych spowodowanych przez wojnę są coraz pełniejsze i bardziej wszechstronne⁵⁹. Wojna nie rozpoczyna się z chwilą wybuchu działań wojennych i nie kończy się z chwilą ich ustania⁶⁰. Pokój nie niszczy niczego, lecz wojna może zniszczyć wszystko.

W rezultacie pociąga ona za sobą następstwa zarówno materialne, jak i moralne. Pierwsze z nich są widoczne i odczuwalne jeszcze dziesiątki lat, nawet przy rozwoju

⁵⁶ *Orędzie 1984*, 2.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ *Orędzie 1997*, 2.

⁵⁹ „Chociaż nie wybuchła nowa wojna światowa, lokalne działania wojenne były jednak częste, że w latach 1945–1980 były tylko 60 dni, w których na świecie nie było działań wojennych” – J. Höffner, *Problem pokoju w świetle wiary chrześcijańskiej*, *Chś 1* (1984), s. 71–72.

⁶⁰ „To nie arsenały broni i nie fabryki bomb atomowych są groźne dla pokoju. Groźne są tylko nastroje nienawiści (...). Wojna jest wielokrotniona nienawiścią jednostki (...). Wojna nie wybucha nagle, jak wypadek samochodowy; jest przygotowana przez dziesiątki lat i wieki nienawiści. Dlatego rozładowanie nienawiści musi trwać długo” – J. Piwowarczyk, *Wobec nowego czasu*, Kraków 1985, s. 420.

zdolności regeneracyjnych w dziedzinie przyrodniczo-organizacyjnej, zaś te drugie są nie do przywrócenia⁶¹.

Analizując proces wojny, należy zwrócić uwagę na kilka istotnych cech, dotyczących jej skutków. Poprzez wojnę zło rozprzestrzenia się szybko, wywołując przy tym nieodwracalny ubytek moralny, który odciska swe piętno na wielu pokoleniach. Naród nie tylko ginie w czasie wojny, lecz jest też pozbawiony czci i godności, demoralizowany, okłamywany i rabowany. Taki proces prowadzi do powszechności zła, które niesie ze sobą zarówno zniszczenia materialne jak i moralne, pozostające w stosunku proporcjonalności⁶².

Wojna wprowadza człowieka w wir zniszczeń i wszelkich ciężkich prób. Zło posiada różną oblicza – wskazują na to tzw. doświadczenia naukowe w obozach i więzieniach (bicia, tortury). Kwestię tę poruszył Sobór Watykański II stwierdzając, że „wszystko, co godzi w samo życie, jak wszelkiego rodzaju zabójstwem, ludobójstwem (...), wszystko cokolwiek narusza całość osoby ludzkiej, jak okaleczenia, tortury zadawane ciału i duszy, wysiłki w kierunku przymusu psychicznego, wszystko co ubliża godności ludzkiej, jak nieludzkie warunki życia, arbitralne aresztowania, deportacje, niewolnictwo, (...) wszystkie te i tym podobne sprawy i praktyki są czymś haniebnym; (...) i są jak najbardziej sprzeczne ze czcią Stwórcy”⁶³.

Wydaje się, że czas powolnego przechodzenia ludzkości od form niższych do wyższych moralnie zakończył się dawno. Jednak w przypadku wojny rozwój moralny jest niszczonej.

Odchodząc od Boga, człowiek zatracą Jego czysty obraz. Nie traci się godności ludzkiej, aby uznać Boga – Stwórcę, który uczynił człowieka mądrym oraz wolnym. Powołał go bowiem do wspólnoty z Bogiem i chciał, aby człowiek miał udział w Jego szczęściu⁶⁴. W istotę człowieka wpisana jest odpowiedź na jego nieustanne poszukiwanie sensu i odkrywanie wartości. Gwarantem godności osoby ludzkiej jest ponadczasowa Ewangelia, obowiązująca w sumieniu wszystkich określonych tym mianem. Zwiastuje ona wolność człowieka, szanuje jego godność oraz podejmowane przez niego decyzje, a odrzuca niewolę.

Również Jan Paweł II w swym przesłaniu z okazji pięćdziesiątej rocznicy zakończenia II wojny światowej podkreślał, że wojna uświadamia wszystkim, jak nieznaną jest pogarda dla osoby ludzkiej oraz niwelowane są prawa człowieka. Wojna, według Jana Pawła II, to zachęta do nienawiści, która potrafi zniszczyć człowieka⁶⁵. Słowa te odnoszą się do tych wszystkich ludzi, którzy zepchnęli człowieka z wyżyn prawdy moralnej do nizin jej zaprzeczenia⁶⁶.

Wynikiem wszelkich działań wojennych są często przesiedlenia, deportacje czy ucisk narodu podbitego. Wielu ludzi po wojnie zostaje pozbawionych rodzin, majątku i własnej ojczyzny. W konsekwencji przybiera to formę głodu, ponieważ kończącej

⁶¹ I. Czmuda, *Moralny koszt współczesnej wojny*, Lublin 1946, s. 16–17.

⁶² Tamże, s. 20–21.

⁶³ KDK 27; zob. ChL 38.

⁶⁴ KDK 21.

⁶⁵ Jan Paweł II, *Przesłanie Ojca Świętego Jana Pawła II z okazji zakończenia 50-tej rocznicy II wojny światowej*, Watykan 1995, 4.

⁶⁶ I. Czmuda, s. 26.

się śmiercią lub powolną vegetacją. Analizując taki stan rzeczy, widzimy brak równowagi oraz pojawiające się konflikty na świecie. Z drugiej też strony, wielu ludzi zatracą swoją godność, cześć własną i narodową, oszukując, działając podstępnie, wprowadzając terror, służąc przeciw własnej ojczyźnie, jej prawu, wolności i przyszłości⁶⁷. Wszelkie szkody moralne czy materialne dla narodu, analogicznie, wypływają ze zła, jakie dotyka jednostkę. Tragedią jest w tym momencie przygnębianie człowieka, któremu ciężko jest odnaleźć spokój ducha oraz ciepło domowego ogniska.

Do negatywnych zjawisk można dodać kradzieże, zwiększenie śmiertelności wskutek głodu, niedożywienia, chorób, osłabienia fizycznego narodu. Wzrasta przestępczość, demoralizacja, nienawiść i zazdrość. Rozwija się i kształtuje „kultura wojny”, gdzie przywódcy skłaniają masy do fatalnego wyboru – „głosząc mit nadczołowieka, prowadzą politykę rasistowską, antysemicką, okazując pogardę dla życia tych, których uznano za nieprzydatnych z powodu choroby lub nieprzystosowania społecznego, wszczynając prześladowania religijne i dyskryminację polityczną, tłumiąc stopniowo wszelkie przejawy wolności poprzez kontrolę policyjną i manipulację psychologiczną, opartą na jednostronnym wykorzystywaniu środków przekazu”⁶⁸. Reżimy totalitarne trwają pod inną postacią, a nawet rozszerzają swoje władanie⁶⁹, przykładem mogą być nadal istniejące liczne obozy, w których więzieni są ludzie wbrew wszelkim elementarnym prawom ludzkim⁷⁰.

O ogromnych negatywnych skutkach wojny, które są jednocześnie świadectwem całego okrucieństwa, świadczą wystawiane z tego powodu pomniki. Z jednej strony symbolizują one zwycięstwo, a z drugiej przypominają o tragedii, śmierci niezliczonych dorosłych i dzieci, którzy, nie zawsze z własnej woli, uczestniczyli w walce oraz tych, którzy oddawali życie w służbie ojczyzny. Pozostałości obozów koncentracyjnych i obozów śmierci, w których nigdy nie przestrzegano godności ludzkiej, w których dominowała pogarda dla człowieka, to właśnie osiągnęło nikczemny i okrutny wyraz zniszczenia godności ludzkiej. Pola bitwy, które dzisiaj są pięknie zagospodarowane, przypominają o niewinnych ofiarach oraz przelanej tam krwi, nie można jednak wymazać nienawiści, która wtedy tam panowała⁷¹. Ta wojna, która przyniosła ze sobą nieproporcjonalny przyrost okrucieństwa, trwa nadal w innej postaci. Dokonuje się to poprzez odstraszenie bronią nuklearną i prowadzenie „zimnej wojny”. Lęk zamieszkał na stałe w ludzkich sercach, gdyż „nie są możliwe do przewidzenia całkowite skutki wojny nuklearnej na szeroką skalę”⁷². W *Deklaracji z Louvain* czytamy: „wierzymy, że dla realizacji tego zaangażowa-

⁶⁷ SRS 24.

⁶⁸ Jan Paweł II, *Przesłanie Ojca Świętego Jana Pawła II z okazji 50-tej rocznicy zakończenia II wojny światowej*, 6.

⁶⁹ „W ten sposób demokracja sprzeniewierzając się własnym zasadom, przeradza się w istocie w system totalitarny. Państwo nie jest już «wspólnym domem», gdzie wszyscy mogą żyć zgodnie z podstawowymi zasadami równości, ale przekształca się w państwo tyrańskie, uzurpując sobie prawo do dysponowania życiem słabszych i bezbronnych (...) w imię pożytku społecznego, który w rzeczywistości oznacza jedynie interes jakiejś grupy” – EV 20.

⁷⁰ Jan Paweł II, *Przesłanie Ojca Świętego Jana Pawła II z okazji 50-tej rocznicy zakończenia II wojny światowej*, 7.

⁷¹ Zob. Jan Paweł II, *Przemówienie przed pomnikiem pokoju, Hiroszima 25 lutego 1981*, 1.

⁷² Tamże, 3.

nia, należy odrzucić strategiczną doktrynę „odstraszenia”, a zwłaszcza doktrynę „zapewnienia wzajemnego zniszczenia”. Sądzymy, że ta doktryna, nosząca w sobie ryzyko totalnej wojny jądrowej, jest barbarzyńska, irracjonalna i nierealistyczna⁷³. Siedem lat później Jan Paweł II w przemówieniu przed pomnikiem pokoju w Hiroszimie (25 lutego 1981) powiedział: „chylę głowę, wspominając tysiące mężczyzn, kobiet i dzieci, które straciły życie w jednym strasznym momencie, a także tych, którzy przez długie lata nosili w swych ciałach zarodki śmierci, nieubłaganie rozwijające proces zniszczenia. Ostateczny bilans ludzkiego cierpienia, które tu miało swoje źródło, nie został jeszcze w pełni ustalony. Nie obliczono pełnej ceny, którą zapłaci ludzkość, zwłaszcza biorąc pod uwagę wpływ wojny nuklearnej, teraz i w przyszłości, na nasze pojęcia, postawy i cywilizację”⁷⁴.

Pamiętając o wojnie i jej skutkach, należy bardzo wyraźnie podkreślić ludzkie dramaty, śmierć niewinnych ludzi. Krzyk przerażenia i bólu tych ludzi powinien być wyznacznikiem sumienia uczciwego człowieka. Każda wojna, finalnie, zmierza do wymazania z człowieka jego fundamentu „człowieczeństwa”, opartego na obrazie pochodzącym od Boga. Dlatego należy zdecydowanie bronić w człowieku wrażliwości na Boga, gdyż inaczej zostanie zapomniana i zniekształcona wrażliwość na drugiego człowieka, jak stwierdza Sobór Watykański II: „Stworzenie (...) bez Stworzyciela zanika. (...) Co więcej, samo stworzenie zapada w mroki przez zapomnienie o Bogu”⁷⁵.

Świeże ślady niszczących skutków walk są nadal widoczne w Sarajewie, Bośni i Hercegowinie, gdzie nie przestrzega się żadnych zobowiązań prawnych⁷⁶. Nieustające walki ujawniają się też na Bliskim Wschodzie. Innym miejscem ognisk zapalnych w dzisiejszym świecie jest kontynent afrykański, gdzie od lat kraje zmagają się z problemami walk narodowowyzwoleńczych, rywalizacją etniczną, szczepową oraz apartheidem.

Płomień nienawiści i zazdrości pochłania ludzkie serca, spala je od wewnątrz i niszczy prawdziwą godność ludzką. Kłamstwo wojny współczesnej zamienia prawo moralne w liczbę czołgów, samolotów, w potęgę broni atomowej.

Świadomość nieobliczalnych strat ludzkich, jakie może przynieść wojna, powinna dopingować najbogatsze państwa do brania odpowiedzialności za pokój na świecie. Konieczne zatem wydaje się przygotowanie młodego pokolenia do życia w poszanowaniu prawdy i odpowiedzialności za każde ludzkie istnienie. Pokoju nie można budować na pustych słowach, ale trzeba go krzewić w ludzkich sercach.

⁷³ *Dokumenty Światowej Konferencji Religii dla Pokoju* (Louvain 1974), „Znak” 266–267 (1976), s. 1102.

⁷⁴ Jan Paweł II, *Przemówienie przed pomnikiem pokoju*, Hiroszima 25 lutego 1981, 1.

⁷⁵ KDK 36.

⁷⁶ Jan Paweł II w homilii w czasie Mszy świętej w Sarajewie stwierdził: „Sarajewo, Bośni-Hercegowino, wasze cierpienia z lat wojny, które, jak ufamy, już nigdy się nie powtórzą, mają rzecznika wobec Boga: Jezusa Chrystusa, jedyne sprawiedliwe. W Nim liczni zmarli, których tak wiele mogił przybyło w waszym kraju, ci co oplakują matki, wdowy, osierocone dzieci – mają rzecznika wobec Boga. (...) Któż inny może w pełni zrozumieć tę kartę waszej historii, o narody Bałkanów oraz twojej historii, Europo?” – *Homilia w czasie Mszy św. w Sarajewie z dnia 13 kwietnia 1997*, w: *Przemówienia i homilie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1997, s. 120.

ZAKOŃCZENIE

Szybkie tempo rozwoju cywilizacji wzbogaca nasz cały świat łatwiejszym dostępem do informacji, nowszymi odkryciami w medycynie czy innych dziedzinach nauki. Jednocześnie zdanie się na technikę rozpręża nasze myślenie o zagrożeniu pojawiającym się z powodu niesprawiedliwości społecznych czy nowych technologii wojskowych. Jednostka jest pomijana, a walki o władzę, terytorium, wpływy, niszczą gospodarczy rozwój każdego kraju. Wyścig zbrojeń, militaryzacja zawsze będą prowadziły do sprzeciwu Kościoła.

Głos nauczania Kościoła przez Sobór Watykański II, orędzia papieży i encykliki jest niesłyszalny we współczesnym świecie. Wojna, przemoc i agresja, według Jana Pawła II, swoje korzenie zapuszczają w sercach ludzkich. W konsekwencji takiej sytuacji człowiek zaraża drugiego człowieka swoją nienawiścią, przez co rodzą się konflikty nie tylko na gruncie państwowym, ale również międzynarodowym. Te zaś z upływem czasu przeradzają się w głód, terroryzm, brak solidarności międzyludzkiej, wojny, przez które tracą życie niewinne osoby. Stąd też rozwiązaniem mogłoby być powstanie organizacji międzynarodowych specjalizujących się w kontrolowaniu zbrojeń, które nie byłyby skupione tylko na własnych interesach i nie podlegałyby naciskowi silniejszych państw. Nie tylko wojsko, w skład którego wchodziłyby siły żołnierzy różnych państw, ale odwaga i pewność decyzyjna fachowców, regulowałyby zaniechania w kontekście sprawiedliwości na świecie.

Konkludując, apel Kościoła jest jasnym przesłaniem do przywódców narodów o poszanowanie godności ludzkiej, o zmniejszanie dyskryminacji na tle rasowym, o zagwarantowanie wolności religijnej, nie godzącej w życie ludzkie.

Nie wolno tworzyć zamkniętej grupy, która poprzez swoją chęć władzy eliminuje inną, depreczując sprawiedliwość i równość społeczną. Dlatego, reasumując, stanowisko Kościoła, który odczytuje z Ewangelii prawdę, miłość i dobro płynące od Boga, jest następujące: nigdy nie będzie popierał zła, które wyrządza wojna, nigdy nie będzie godził się na utratę godności ludzkiej, skalanej przez wojnę.

PRZYCZYNY I SKUTKI WOJEN: NAUKA SOBORU WATYKAŃSKIEGO II, PAWŁA VI I JANA PAWŁA II

STRESZCZENIE

Artykuł jest próbą odpowiedzi na pojawiające się w mediach zagadnienia związane z zagrożeniem wojną. Brak słyszalnego głosu Kościoła nauczającego poprzez dokumenty Soboru Watykańskiego II oraz nauczanie Ojca Świętego Pawła VI i Jana Pawła II w *Orędziach na Światowy Dzień Pokoju* stwarzają sytuację medialnego chaosu i niedostępności poznania przyczyn rodzących się wojen na świecie oraz ich konsekwencji. Wymienione i zasygnalizowane przesłanki w postaci konfliktów politycznych, egoizmu narodowego sprowadzonego do własnych interesów, dyktatury, wojny strukturalne państwa czy wyścig zbrojeń oraz

inne przedstawione źródła zła dają początek wojnie. Przyczyny przemocy zawsze rodzą się w sercu ludzkim od czasów biblijnego Kaina pragnącego panować i zwyciężać. Dlatego każda wojna jest wynikiem konsekwencji grzechu i gubienia obrazu Boga w sercu człowieka. Kościół wrażliwy na sprawy duchowe pragnie przypomnieć o odrodzeniu potrzeby wychowywania młodych pokoleń w miłości, wrażliwości na sprawiedliwość, dobro i o odpowiednim kształtowaniu serc. Jeśli nie zaistnieje ład w sercu człowieka, to nigdy nie odnajdzie się porządku w sumieniach narodów. Naród nie tylko ginie w czasie wojny, lecz w jej trakcie jest pozbawiony czci i godności, demoralizowany, okłamywany i rabowany. Kościół przeciwstawia się wszelkiej walce przeciwko życiu, gdyż jest ona ubliżaniem godności ludzkiej. Daje się zauważyć, że wojna trwa nadal we współczesnym świecie w postaci odstraszenia bronią nuklearną, rabunku gospodarczego biedniejszych państw i braku pomocy słabszym państwom. Świeże ślady niszczących skutków wojny pozostały w Sarajewie, Bośni i Hercegowinie, na Bliskim Wschodzie oraz kontynencie afrykańskim. Nauczanie Kościoła nakazuje przywódcom państw, aby poszanowali każdą godność ludzką, budowali pokój na świecie oraz rozbrajali serca ludzkie z nienawiści i przemocy. Dokonywać się to może poprzez wychowywanie młodych ludzi do pokoju, do ukształtowania ładu moralnego w sercach młodzieży, jak również do życia w szacunku oraz przebaczenia innym ludziom.

CAUSES AND EFFECTS OF WARS: THE TEACHINGS OF THE SECOND VATICAN COUNCIL, PAUL VI AND JOHN PAUL II

SUMMARY

This article is an attempt to respond in media emerging issues related to the threat of war. The lack of an audible voice of the Church teaching through the documents of the Second Vatican Council and the teaching of the Holy Father Paul VI and John Paul II in the Messages for World Peace Day create a situation of media chaos and the inaccessibility of knowing the causes of the emerging world wars and their consequences. The listed and signaled premises in the form of political conflicts, national egoism tightened to one's own interests, dictatorship, structural war of the state or the arms race and other presented sources of evil give rise to the war. The causes of violence always arise in the human heart. This situation exists from the biblical times of Cain wishing to reign and overcome. Therefore, every war is the result of the consequences of sin and the loss of God's image in the heart of man. The church sensitive to spiritual matters would like to remind of the rebirth in the education of young generations of love, sensitivity to justice, goodness and shaping the hearts of people. If there is no order in the heart of man, then there will never be order in the consciences of nations. The people not only die during the war, but during it is deprived of honor and dignity, demoralized, lied and robbed. The church opposes all struggle against life because it is an offense to human dignity. It is noticeable that the war is still ongoing in the modern world in the form of nuclear deterrence, economic robbery of poorer countries and a lack of help for weaker countries. Fresh traces of the devastating effects of the war remained in Sarajevo, Bosnia and Herzegovina, the Middle East and the African continent. Church teaching instructs state leaders to respect every human dignity, build world peace, and disarm human hearts from hatred and violence. This can be done by bringing young people to peace, shaping the moral order in the hearts of young people, as well as by living in respect and forgiving other people.

URSACHEN UND FOLGEN VON KRIEGEN: DIE LEHRE DES ZWEITEN VATIKANISCHEN KONZILS, STANDPUNKTE VON PAUL VI. UND JOHANNES PAUL II.

ZUSAMMENFASSUNG

Der Artikel ist ein Versuch, auf die in den Medien aufkommenden Fragen im Zusammenhang mit der Kriegsgefahr zu reagieren. Das Fehlen einer hörbaren Stimme der Kirche, die in den Dokumenten des Zweiten Vatikanischen Konzils beinhaltet ist sowie die Ignoranz gegenüber den Lehren des Heiligen Vaters Paul VI. und Johannes Paul II. in *ihren Botschaften zum Weltfriedenstag* schaffen eine Situation des Medienchaos und des Unverständnisses von Ursachen und Folgen aufkommender Kriege in der Welt. Die genannten und signalisierten Prämissen in Form von politischen Konflikten, auf die eigenen Interessen reduziertem nationalem Egoismus, Diktatur, strukturellen Staatskriegen oder einem Wettrüsten und andere vorgestellte Gründe des Übels geben Anlass zum Krieg. Die Ursachen der Gewalt entstehen seit der Zeit des biblischen Kain, der herrschen und siegen wollte, immer im Herzen des Menschen. Deshalb ist jeder Krieg Folge der Sünde und des Verlusts des Gottesbildes im menschlichen Herzen. Die Kirche, die für geistige Angelegenheiten sensibel ist, möchte an die Wiederbelebung der Notwendigkeit erinnern, die jungen Generationen in Liebe, Sensibilität für Gerechtigkeit, Güte und die richtige Herzensbildung zu erziehen. Wenn es keine Ordnung im Herzen des Menschen gibt, wird es auch nie Ordnung im Gewissen der Nationen geben. Eine Nation stirbt nicht nur im Krieg, sondern wird ihrer Ehre und Würde beraubt, demoralisiert, belogen und ausgeraubt. Die Kirche lehnt jeden Kampf gegen das Leben ab, weil er eine Verletzung der Menschenwürde darstellt. Es zeigt sich, dass der Krieg in der modernen Welt in Form von Abschreckungsmaßnahmen durch Atomwaffen, wirtschaftlichem Plündern ärmerer Länder und der Unfähigkeit, schwächeren Ländern zu helfen, weitergeht. Frische Spuren der verheerenden Auswirkungen des Krieges sind in Bosnien und Herzegowina, im Nahen Osten und auf dem afrikanischen Kontinent geblieben. Die Lehre der Kirche verlangt, dass die Führer der Länder jede Menschenwürde beachten, Frieden in der Welt schaffen und die Herzen der Menschen von Hass und Gewalt entwaffnen sollen. Dies kann erreicht werden, indem junge Menschen zum Frieden erzogen werden, indem die moralische Ordnung in ihnen geformt wird und wenn sie andere mit Respekt behandeln sowie vergeben lernen.

BIBLIOGRAFIA

Źródła:

- Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes*, w: Sobór Watykański II. *Konstytucje, dekryty, deklaracje. Tekst polski*, Poznań 1986.
- Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1996.
- Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1996.
- Jan Paweł II., Encyklika *Populorum progressio*, Paryż 1968.

- Jan Paweł II Encyklika *Dives in misericordia*, 1980.
- Jan Paweł II, *Noworoczne przemówienie do Korpusu Dyplomatycznego z dnia 15.01.1994*, TP 5 (1994), s. 4.
- Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone podczas dorocznego spotkania z Korpusem Dyplomatycznym z dnia 12.01.1991*, OR 2–3 (1991), s. 15
- Jan Paweł II, *Wojna i ubóstwo: dwie plagi nękające ludzkość*, OR 3 (1993).
- Jan Paweł II, *Przesłanie Ojca Świętego Jana Pawła II z okazji zakończenia 50-tej rocznicy II wojny światowej*, Watykan 1995, OR 16, 1995 7/175, s. 4–10.
- Jan Paweł II, *Przemówienie przed pomnikiem pokoju, Hiroszima, 25 lutego 1981*, w: *Przemówienia i homilie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1997, s. 116–132.
- Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. w Sarajewie z dnia 13 kwietnia 1997*, w: *Przemówienia i homilie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1997.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994.
- Paweł VI, *Orędzie na IX Światowy Dzień Pokoju 1976*, w: *Orędzia na Światowy Dzień Pokoju papieża Pawła VI i Jana Pawła II (1.01.1968–1.01.1983)*, Warszawa 1983.

Opracowania:

- Becker H., Elmer Barnes H., *Rozwój myśli społecznej od wiedzy ludowej do socjologii*, PS 8 (1995), s. 6
- Czmuda I., *Moralny koszt współczesnej wojny*, Lublin 1946. *Dokumenty Światowej Konferencji Religii dla Pokoju* (Louvain 1974), Znak, s. 266–267 (1976).
- Domagalski K., *Pokój w cieniu broni nuklearnych, Deklaracje Konferencji Episkopatów na temat wojny i pokoju*, Chś 1/2 (1985), s. 76–86.
- Deniszczuk L., Sajkiewicz B., *Minimum egzystencji*, PS 8 (1995), s. 6.
- Grell., *Moralne aspekty rozbrojenia*, „Życie i Myśl” 1/2(1985), s. 28–44.
- Häring B., *Teologia moralna szczegółowa. Część II*, Poznań 1963.
- Höffner J., *Problem pokoju w świetle wiary chrześcijańskiej*, Chś 1 (1984), s. 62–77.
- Jarocki S., *Katolicka Nauka Społeczna*, Paryż 1964.
- Karpiński J., *Portrety lat. Polska w odcinkach 1944–1988*, Londyn 1989.
- Kondziela J., *Dwa typy badań nad pokojem*, CS 5 (1973), s. 106–116
- Kondziela J., *Badania nad pokojem. Teoria i jej zastosowanie*, Warszawa 1974.
- Kondziela J., *Pokój w nauce Kościoła. Pius XII – Jan Paweł II*, Lublin 1992.
- Kowalczyk A., *Kambodża 1974–1995 r.*, Warszawa 1996.
- Majka J., *Zagadnienie wojny i pokoju w nauce Soboru Watykańskiego II*, w: *W nurcie zagadnień posoborowych*, red. B. Bejze, t. 3, Warszawa 1969, s. 143–158.
- Mazurek F.J., *Prawo do rozwoju*, „Roczniki Nauk Społecznych” t. XI, z. 1 (1983), s. 215–247.
- Mazurek F.J., *Antropologiczne ujęcie pokoju w katolickiej nauce społecznej*, w: *Kościół w służbie człowieka*, red. W. Turek, J. Mariański, Olsztyn 1990, s. 95–113.
- Mazur P., *Polemologia*, w: *Vademecum Bezpieczeństwa*, red. O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopec, Kraków 2018, s. 522–523.
- Olejnik S., *Teologia moralna*, t. VII: *Moralność życia społecznego*, Warszawa 1993.
- Olejnik S., *W odpowiedzi na dar i powołanie Boże. Zarys teologii moralnej*, Warszawa 1979.
- Piwowarczyk J., *Wobec nowego czasu*, Kraków 1985.
- Prognozy 1975–1985, Kraje rozwijające się*, red. J. Prokopczuk, Warszawa 1975.
- Ratzinger J., *Zadanie religii wobec współczesnego kryzysu pokoju i sprawiedliwości*, w: *Kościół – ekumenizm – polityka*, „Kolekcja Communio” 5, s. 307–317
- Skorowski H., *Problematyka praw człowieka*, Warszawa 1996.
- Toffler A. i H., *Wojna i antywojna. Jak przetrwać na progu XXI wieku?*, Poznań 2006.
- Woroniecki J., *Katolicka Etyka Wychowawcza II/2*, Lublin 1986.
- Zwoliński A., *Między pokojem a wojną*, Kraków 1994.

